

Już za tydzień wybierzemy 50 polskich europosłów. „Gość Niedzielny” przeprowadził własną **sondę wyborczą wśród kandydatów** do Parlamentu Europejskiego.

Europytania

tekst

JACEK DZIEDZINA

jdziedzina@goscniedelny.pl

W wydaniu ogólnopolskim przedstawiamy tylko 6 kandydatów, startujących z pierwszych miejsc na listach swoich partii z okręgu nr 4 (Warszawa I). „Jedyńki” z pozostałych okręgów wyborczych odpowiadały na pytania dziennikarzy „Gościa” w poszczególnych oddziałach (odpowiedzi tych kandydatów zamieszczone są w dodatkach diecezjalnych).

Dlaczego wybraliśmy tylko 6 kandydatów i dlaczego właśnie z tych, a nie innych partii?

I dlaczego z Warszawy? Z Warszawy – bo startujący z tego okręgu kandydaci są – siłą rzeczy – głównymi twarzami wystawiających ich partii. Poza tym wybierając jeden okręg, najprościej wybrać stolicę. Tylko 6, a nie 10 czy 13 – bo uznaliśmy, że lepiej zapytać o więcej rzeczy mniejszą liczbę osób, niż pytać wszystkich o mniej spraw. Zdecydowaliśmy się na wybór partii, które prowadzą w sondażach, mają ugruntowaną pozycję na scenie politycznej oraz tych, które wzbudzają zainteresowanie lub kontrowersje bądź których kandydaci są znanymi wszystkim postaciami. Chodziło zatem o twarze wyraziste, kojarzące się wyborcom. Jest to, oczywiście, wybór arbitralny, bo pomijamy partie, które, jak oceniliśmy, nie przekroczą proggu wyborczego. Taka decyzja była jednak niezbędna.

Warszawskim „jedyńkom” zadaliśmy 8 prostych pytań. Ankieta zawierała zamkniętą listę

odpowiedzi, żeby wszyscy kandydaci mieli taką samą szansę wyboru, a Czytelnik możliwość łatwego porównania ich poglądów. Do publikowanej w gazecie ankiety dołączamy krótkie wprowadzenia, mające Czytelnikom wyjaśnić pewne zagadnienia, o które pytaliśmy (nie wszystko, co jasne dla polityka, musi być oczywiste dla wyborcy). Pytania dotyczyły spraw politycznych, gospodarczych oraz etycznych. Każda z warszawskich „jedynek” zgodziła się wziąć udział w ankiecie, poświęciła nam swój czas, choć nie każdy z kandydatów potrafił odnaleźć się w propozycjach odpowiedzi (patrz str. 34).

WSPÓŁPRACA

Jarosław Dudała

Warszawskie „jedyńki”

Danuta Hübner PO

(ur. 1948) Jest członkiem Komisji Europejskiej mijającej kadencji, odpowiedzialnym za politykę regionalną, pierwszą przedstawicielką Polski w Komisji Europejskiej. Wcześniej związana z SLD, wywołała poruszenie, decydując się na kandydowanie z listy PO. Była m.in. szefową Europejskiej Komisji Gospodarczej w randze zastępcy sekretarza generalnego ONZ, ministrem ds. europejskich w rządzie Leszka Millera, szefem Kancelarii Prezydenta za czasów Aleksandra Kwaśniewskiego. Z wykształcenia ekonomista z tytułem profesora doktora habilitowanego. W latach 1970–1987 była członkiem PZPR.



Michał Kamiński PiS

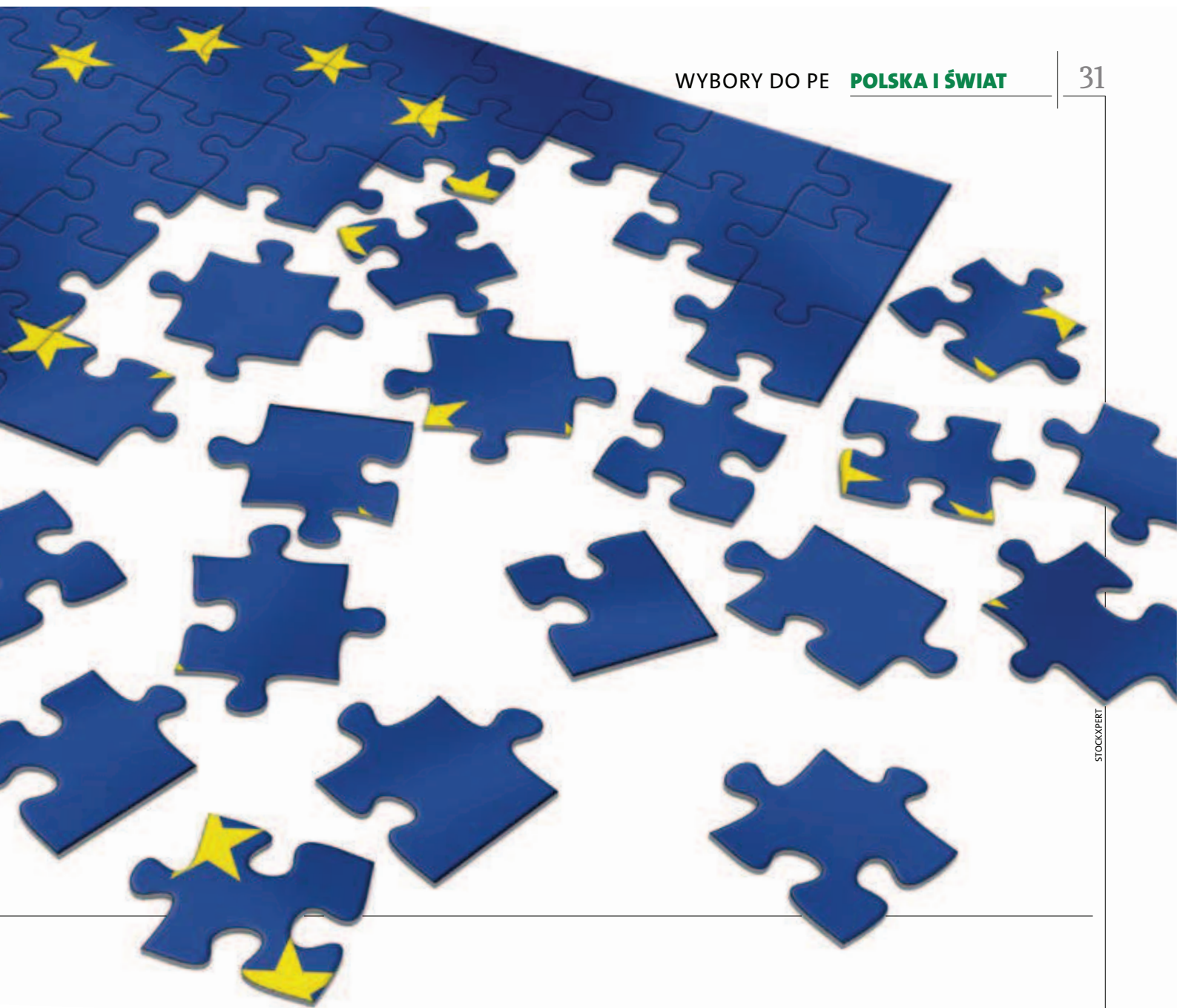
(ur. 1972) Do niedawna był ministrem w Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, odpowiedzialnym za sprawy medialne. Pełnił też funkcję rzecznika prasowego prezydenta. Był współautorem kampanii wyborczych PiS. W 2004 r. został wybrany do Parlamentu Europejskiego. Był jego członkiem do 2007 r. Wcześniej dwukrotnie wybierano go do Sejmu. Był założycielem i jednym z liderów ZChN, związany był także z Akcją Wyborczą Solidarność. Pracował jako dziennikarz, szefował rozgłośniom w Bydgoszczy i Łomży. Studiował stosunki międzynarodowe na UW oraz stosunki międzynarodowe i dyplomację w Wyższej Szkole Stosunków Międzynarodowych i Amerykanistyki.



Marek Jurek PRAWICA RP

(ur. 1960) Przewodniczący Prawicy RP. Czterokrotnie wybierano go do parlamentu. Był wiceprezesa PiS, gdy został marszałkiem Sejmu. Sprawował tę funkcję w latach 2005–2007. Zrezygnował ze stanowiska, a także z członkostwa w PiS po tym, jak partia ta nie poparła promowanych przez niego zmian w konstytucji, wzmacniających prawną ochronę życia poczętego. W czasach komunistycznych był współzałożycielem opozycyjnego Ruchu Młodej Polski i członkiem władz Niezależnego Zrzeszenia Studentów. W 1989 r. był współzałożycielem, a później jednym z liderów ZChN. W latach 1995–2001 zasiadał w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, był też jej przewodniczącym. Z wykształcenia historyk.





Wojciech Olejniczak SLD-UP

(ur. w 1974 r.). Studiował na Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym SGGW w Warszawie. W 2007 r. obronił pracę doktorską z zakresu nauk ekonomicznych. W 2000 r. był członkiem sztabu wyborczego Aleksandra Kwaśniewskiego, odpowiedzialnym za stronę medialną kampanii. Od 2001 r. poseł na Sejm RP, w 2003 r. został wiceministrem rolnictwa – pełnomocnikiem rządu ds. dostosowania rolnictwa do wymogów UE. W latach 2005–2007 pełnił funkcję wicemarszałka Sejmu. Do 2008 r. był przewodniczącym SLD, a od 2007 r. pełni też rolę przewodniczącego Klubu Poselskiego Lewica.



Janusz Piechociński PSL

(ur. w 1960 r.) Studiował na Politechnice Warszawskiej na Wydziale Elektroniki oraz na SGPiS-SGH w Warszawie na Wydziale Ekonomiki Handlu i Usług, w latach 1987–1999 był pracownikiem naukowym tejże uczelni na Katedrze Historii Gospodarczej i Społecznej. Od 1990 r. członek władz PSL, do końca 2002 r. prezes, a obecnie członek Zarządu Województwa Mazowieckiego PSL. Poseł na Sejm RP I, II, IV i obecnej, VI kadencji. Od 1992 do 1993 przewodniczący Nadzwyczajnej Komisji ds. Przeciwdziałania Patologii w Gospodarce. W latach 2000–2001 członek Narodowej Rady Integracji Europejskiej przy Prezesa Rady Ministrów RP. Od 2007 roku wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Infrastruktury.



Artur Zawisza LIBERTAS

(ur. w 1969 r.) Ukończył filozofię na KUL-u. Po studiach został asystentem Marka Jurka, pełniącego wtedy funkcję przewodniczącego KRRiTV, a od 1997 do 1999 r. – dyrektorem gabinetu politycznego Wiesława Walendziaka, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W latach 1998–2000 sekretarz generalny ZChN. Od 2001 r. był posłem na Sejm RP. Był członkiem PiS, z którego odszedł w 2007 r. i przyłączył się do założonej przez Marka Jurka Prawicy RP. W ostatnich wyborach parlamentarnych nie dostał się do Sejmu. W marcu br. odszedł z Prawicy RP i został wiceprzewodniczącym polskiego oddziału Libertas.





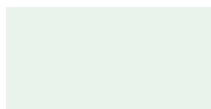
Sonda wyborcza

1. Wprowadzenie w Polsce wspólnej waluty europejskiej oznacza, zdaniem jednych, wzmocnienie gospodarki krajowej i wzrost zamożności obywateli, według innych – załamanie gospodarki i obniżenie stopy życiowej Polaków.

Czy jest Pan/Pani za wprowadzeniem w Polsce euro, zastępującego polską złotówkę?



Tak, najszybciej jak to możliwe, bez przeprowadzania referendum



Tak, ale pod warunkiem przeprowadzenia referendum



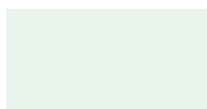
Nie, chyba że płace w całej UE będą przybliżone



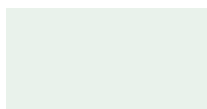
Nie, pod żadnym warunkiem

2. W Unii Europejskiej podatek VAT nie jest ujednoczony. Jest tylko wymóg, by najniższa stawka podatku VAT nie była mniejsza niż 15 proc. W praktyce dopuszcza się jeszcze stosowanie stawek preferencyjnych (np. 0 proc., 7 proc). W Polsce podstawowa stawka wynosi 22 proc.

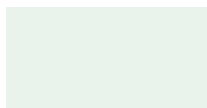
Czy poparliby Pan/Pani w Parlamencie Europejskim projekt dyrektywy, nakazującej krajom UE ujednoczenie podatku VAT? Jeśli tak, jaka powinna to być stawka?



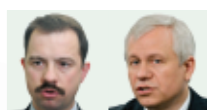
Tak, jestem za 7 proc. VAT w całej UE



Tak, jestem za 15 proc. VAT w całej UE



Tak, jestem za 22 proc. VAT w całej UE



Nie, każdy kraj powinien mieć swoje stawki

3. Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej (WPR) jest jednym z głównych filarów współpracy europejskiej. Wiąże się m.in. z dopłatami bezpośrednimi dla rolników, ustalaniem cen gwarantowanych na różne produkty, dopłatami do eksportu, skupami interwencyjnymi, limitowaniem produkcji mleka itd. Koszty WPR w 1971 r. przekraczały 75 proc. wydatków Unii, ale już w 2009 roku wydatki na WPR wyniosły 41 proc. (ponad 54 mld euro ze 131 mld euro). Polscy rolnicy otrzymują obecnie 60 proc. tego, co rolnicy ze „starej” Unii (procent dopłat zwiększa się co roku).

Czy jest Pan/Pani za zachowaniem Wspólnej Polityki Rolnej w obecnym kształcie?



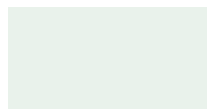
Tak, WPR nie wymaga reformy



Nie, należy zwiększyć wydatki na WPR



Nie, należy zmniejszyć wydatki na WPR

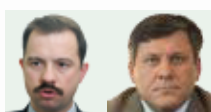


Jestem za likwidacją WPR



4. Irlandczycy odrzucili w referendum traktat z Lizbony, reformujący Unię Europejską. Według obowiązującej w UE zasady jednomyślności przy ratyfikacji tego typu dokumentów, traktat lizboński jest martwy, nawet jeśli przyjmą go wszystkie pozostałe kraje członkowskie. Najprawdopodobniej jednak referendum w Irlandii zostanie powtórzone – chce tego część elit europejskich, licząc na wynik pozytywny dla traktatu.

Czy Pana/Pani zdaniem wynik jakiegokolwiek referendum w którymkolwiek z krajów Unii Europejskiej powinien być ostateczny, czy też uważa Pan/Pani, że należy go powtarzać, jeśli wynik głosowania nie spełnia czyichś oczekiwań?



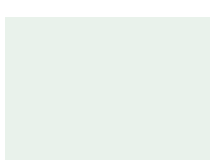
Wynik referendum powinien być ostateczny i wiążący



Referendum można powtórzyć najwyżej jeden raz



Referendum można powtarzać wielokrotnie



Należy zlikwidować zasadę jednomyślności i nie traktować wyniku referendum jako wiążącego dla innych

Wyjaśnienie

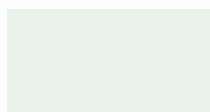
DANUTA HÜBNER – „główna” kandydatki PO pojawia się tylko przy pytaniu 2., ponieważ w zaproponowanych odpowiedziach na pozostałe pytania nie znalazła żadnej, która odzwierciedlałaby jej poglądy

JANUSZ PIECHOCIŃSKI – „główna” kandydata PSL nie pojawia się przy pytaniach 1 i 2, ponieważ w zaproponowanych odpowiedziach nie znalazł żadnej, która odzwierciedlałaby jego poglądy

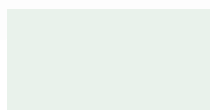
WOJCIECH OLEJNICZAK – „główna” kandydata SLD-UP nie pojawia się przy pytaniach 2 i 3 oraz 4 i 5 (I, II, III), ponieważ w zaproponowanych odpowiedziach nie znalazł żadnej, która odzwierciedlałaby jego poglądy

5. Parlament Europejski nie ma obecnie kompetencji w stanowieniu prawa dotyczącego kwestii etycznych – to pozostaje w gestii państw członkowskich UE. Jednak PE może – i wielokrotnie to robi – uchylać rezolucje dotyczące tych spraw. Choć nie są one wiążące, tworzą jednak klimat nacisku na zmianę ustawodawstwa.

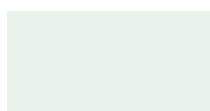
I. Czy popart(a)by Pan/Pani rezolucję PE wzywającą kraje członkowskie UE do uznania związków homoseksualnych za równoprawne ze związkami kobiety i mężczyzny?



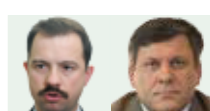
Zdecydowanie tak



Tak, ale bez możliwości adopcji dzieci

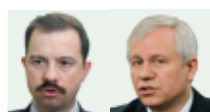


Wstrzymał(a)bym się od głosu



Zdecydowanie nie

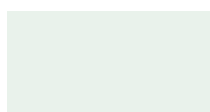
II. Czy popart(a)by Pan/Pani rezolucję PE wzywającą kraje członkowskie UE do powstrzymania się od wykonywania aborcji?



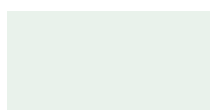
Zdecydowanie tak



Tak, jeśli dopuszczona byłaby aborcja, gdy dziecko jest poczęte w akcie przestępczym

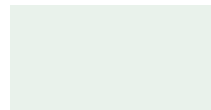


Wstrzymał(a)bym się od głosu

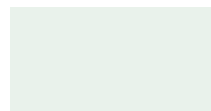


Zdecydowanie nie

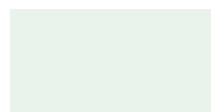
III. Czy popart(a)by Pan/Pani rezolucję PE wzywającą kraje członkowskie UE do legalizacji eutanazji?



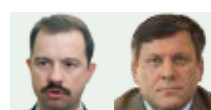
Zdecydowanie tak



Tak, jeśli eutanazja odbywałaby się za zgodą zainteresowanego

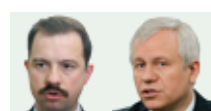


Wstrzymał(a)bym się od głosu



Zdecydowanie nie

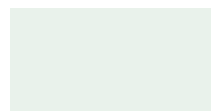
IV. Czy popart(a)by Pan/Pani rezolucję PE wzywającą kraje członkowskie UE do zakazu stosowania metody in vitro i przeprowadzania eksperymentów na ludzkich embrionach?



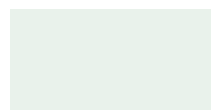
Zdecydowanie tak



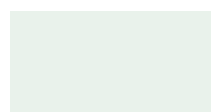
Tak, ale tylko zakazującą eksperymentów



Tak, ale tylko zakazującą in vitro



Wstrzymał(a)bym się od głosu



Zdecydowanie nie



Politycy lubią zabierać głos, ale **na swoich warunkach.**

tekst

JACEK DZIEDZINA

jdziedzina@goscniedelny.pl

Najszczęśliwsi są wtedy, gdy pytania nie wymagają od nich tłumaczenia się z tego czy owego. Kochają też pytania, które nie wymuszają na nich zajęcia jasnego stanowiska, wyraźnego określenia swoich poglądów. Zdecydowana deklaracja zawsze skutkuje przychylnością jakiejś grupy wyborców, ale też stratą głosów innych. A w czasie kampanii wyborczej byłby to naiwny idealizm.

Kolejny raz przekonaliśmy się o tym przy okazji przeprowadzania ankiety wśród kandydatów do Parlamentu Europejskiego. Zadaliliśmy kilka prostych pytań oraz podaliśmy propozycje odpowiedzi, z których można było wybrać jedną. Celowo zaproponowaliśmy zamkniętą listę odpowiedzi, żeby każdy z nich miał taką samą szansę, bez dodawania swoich komentarzy, a czytelnik miał możliwość porównania poglądów polityków. Każda dobra szkoła badań sondażowych potwierdzi, że badania mają tym

Sztuka posiadania poglądów

większy stopień standaryzacji, im mniej w ankiecie pytań otwartych, pozwalających na dowolne „pływanie” w temacie. Chcieliśmy uniknąć tego, co jest zawodową umiejętnością polityków: braku konkretnych deklaracji.

Część kandydatów, mimo trudności, zmieściła się w zaproponowanym zestawie odpowiedzi. Choć każdy do niej chciał dodać swoje „ale”. I to jest zrozumiałe, bo rzeczywistość nie jest czarno-biała, a świat polityki i gospodarki jest wyjątkowo skomplikowany. Tylko że wyborca, stojąc przy urnie 7 czerwca, też będzie mógł zaznaczyć tylko jeden krzyżyk, przy jednym kandydacie. I nie będzie mógł dopisać: „popieram Pana/Panią pod warunkiem, że...”. A wybrany europoseł też będzie głosował „za” lub „przeciw” nad konkretnymi projektami. Obywatel wyborca ma zatem prawo znać poglądy obywatela kandydata, starającego się o mandat poselski. Obywatela Hübner, Kamiński, Piechociński, Olejniczak, Jurek,

Zawisza i inni mają obowiązek swoje poglądy jasno artykułować.

Niektórzy z nich mieli z tym jednak poważny problem. Owszem, trzeba podkreślić, że żadna z warszawskich „jedynek” nie odmówiła nam wzięcia udziału w ankiecie. Jednak część polityków chciała zabrać głos „po swojemu”, dopisując odpowiedzi, które nie należały do zestawu. Najczęściej były to deklaracje niedające wyborcy szansy poznania poglądów kandydata. Bo co oznacza taka odpowiedź na pytanie o wprowadzenie euro: „Tak szybko, jak tylko Polska będzie gotowa”, czy też „WPR wymaga reform” – ale już bez określenia, w jakim kierunku. Nie zamieściliśmy ich, bo byłoby to nieuczciwe wobec tych, którzy jednak wybrali jedną z odpowiedzi.

Danuta Hübner blok pytań o rezolucje PE ominęła oklepanym frazesem, że sprawy etyczne „nie należą do kompetencji europejskich, nie ma powodów do przyjmowania

rezolucji w tych sprawach”. Wyjaśniamy, że owszem, „nie leżą”, ale jednak często są podnoszone na forum Parlamentu Europejskiego. Rezolucje, choć niewiążące, są na te tematy uchwalane. I jeśli pani komisarz stanie się panią europoseł, będzie musiała zająć w tych sprawach jakieś stanowisko. Niestety, nie poinformowała wyborców, jakie ono będzie. Szkoda, tym bardziej że pani komisarz startuje z listy partii, która prowadzi w przedwyborczych sondażach.

Rozumiemy, że o sprawach, o jakie pytaliśmy, łatwiej mówić w wywiadzie. Łatwiej dla polityka, bo mimo ostrych pytań może uniknąć jasnych deklaracji, które kosztują. Ankieta zmusza do odkrycia kart. Ale my mamy prawo znać je wcześniej niż dopiero w trakcie głosowania polityka. ■



STOCKPERS

Europrzewodnik

KIEDY? Głosujemy w niedzielę 7 czerwca. Lokale wyborcze będą otwarte od 8.00 do 22.00.

GDZIE? Jest 13 okręgów wyborczych (patrz: mapka). Każdy okręg składa się z obwodów wyborczych. Głosujemy w obwodzie, na którego terenie mamy stałe zameldowanie, chyba że złożyliśmy wniosek o wpis do rejestru wyborców w innym miejscu. Można też zostać dopisanym do listy wyborców poza miejscem zamieszkania, nawet w samym dniu głosowania, na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania.

NA KOGO? O 50 mandatów europościa ubiega się 1306 kandydatów (czyli 26 osób walczy o jeden mandat), w tym 1000 mężczyzn i 306 kobiet. Najmłodszy ma 21, a najstarszy 81 lat. Każdy wyborca może oddać tylko jeden głos tylko na jednego kandydata tylko z jednej listy wyborczej.

LISTA NR 1 Unia Polityki Realnej

LISTA NR 2 Polskie Stronnictwo Ludowe

LISTA NR 3 Samoobrona RP

LISTA NR 4 Polska Partia Pracy

LISTA NR 5 Libertas

LISTA NR 6 Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy

LISTA NR 7 Porozumienie dla Przyszłości – Centrolewica

LISTA NR 8 Prawica Rzeczypospolitej

LISTA NR 9 Platforma Obywatelska

LISTA NR 10 Prawo i Sprawiedliwość



OKRĘGI WYBORCZE

1 – POMORSKI

2 – KUJAWSKO-POMORSKI

3 – PODLASKO-WARMIŃSKO-MAZURSKI

4 – WARSZAWSKI

5 – MAZOWIECKI

6 – ŁÓDZKI

7 – WIELKOPOLSKI

9 – PODKARPACKI

10 – MAŁOPOLSKO-ŚWIĘTOKRZYSKI

11 – ŚLĄSKI

12 – DOLNOŚLĄSKO-OPOLSKI

13 – LUBUSKO-ZACHODNIOPOMORSKI